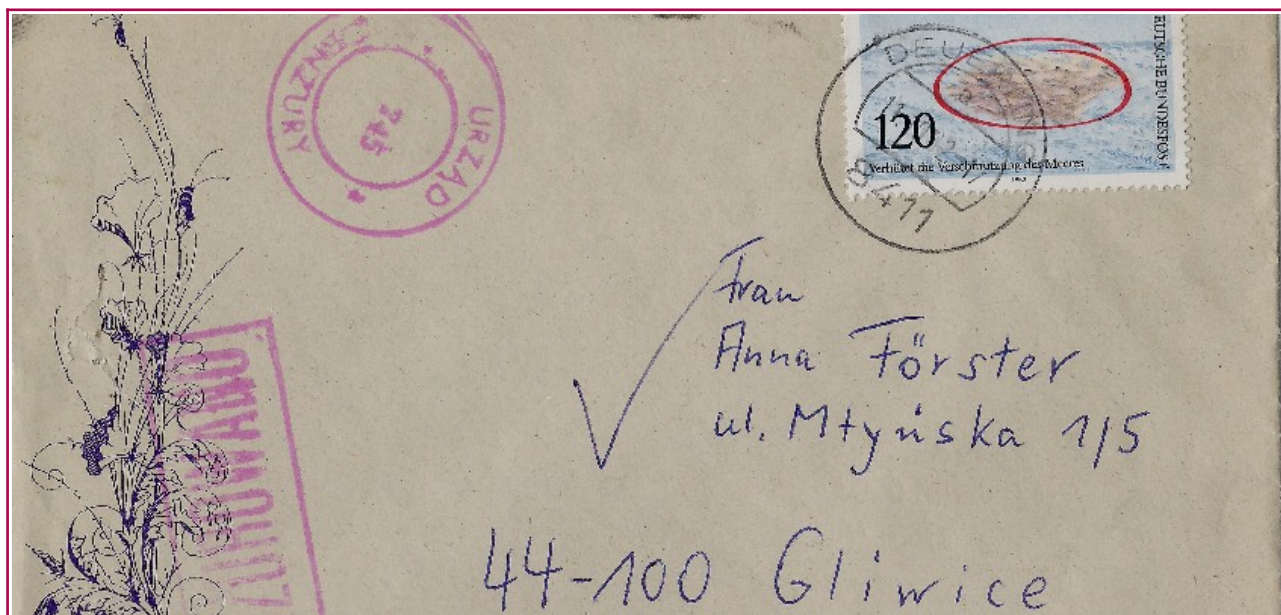


## Cenzura przesyłek pocztowych w stanie wojennym. Podczas okupacji niemieckiej prywatnej korespondencji nie cenzurowano

Tadeusz Loster



**Czytanie cudzej korespondencji jest tak stare, jak zwyczaj korespondowania. Stosowały je władze państwowe i rządzący, celem poznania zamiarów przeciwników, przyjaciół i podwładnych.**

W życiu prywatnym czytanie cudzych listów uważane jest za brak kultury. W świetle prawa otwarcie i przeczytanie korespondencji przeznaczonej dla kogoś innego jest przestępstwem. (...)

Już w pierwszych dniach stanu wojennego opuszczające pocztę przesyłki, nadane nawet przed 13 grudnia 1981 roku, zostały ocenzurowane. Ich sprawdzania dokonywano przez rozcięcie boku koperty, którą następnie zamykano zszywką, taśmą samoprzylepną lub podgumowanym papierem. (...)

Na listach nieocenzurowanych przybijano stempelki „Wolne od cenzury” lub „Nie ocenzurowano”. Stemple „Nie ocenzurowano” znane są wyłącznie z korespondencji zagranicznej. Przesyłki przychodzące z krajów tzw. demokracji ludowej nie były cenzurowane. Korespondencja z krajów kapitalistycznych sprawdzana była wybiórczo. (...)

Ciekawostkami w okresie stanu wojennego było podwójne cenzurowanie przesyłek pocztowych. Dotyczyło to korespondencji wysyłanej do osób internowanych. Przesyłki te oprócz cenzury milicyjnej mają odbity stempel o treści: „Cenzurowano”, przystawiany przez cenzora Ośrodka Odosobnienia Internowanych. (...)

**Cenzurowanie korespondencji krajowej i zagranicznej trwało do 31 grudnia 1982 roku. Z dniem 1 stycznia 1983 roku zaniechano tego proceduru. (...)**

